Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 100. Katowice, niedziela 29-go kwietnia 1928 **Rok 27.**

Mordy polityczne przed sądem.

Berlin. (PAT). W sensacyjnym procesie o morderstwa kapturowe Czarnej Reichswehry zeznawał w piątek b. komisarz rządu Rzeszy na Górnym Śląsku w okresie powstań i plebiscytu, a obecnie kandydat stronnictwa centrowego parlamentu dr. Spiecker. Dr. Spiecker wygłosił obszerny pogląd na sytuację państwową na Śląsku i oświadczył m. in., że termin powstań górnośląskich w sierpniu 1920 r. był Niemcom z góry dokładnie znany. Minister Severing miał wówczas sprzeciwić się zaopatrzeniu ludności niemieckiej na Śląsku w broń i dopiero interwencja dr. Spieckera, który specjalnie w tym celu jeździł do Berlina, doprowadziła do zgody rządu Rzeszy na utworzenie Selbstschutzu. Selbstschutz został następnie podporządkowany niemieckim władzom państwowym w ten sposób, że kierownictwo militarne zatrzymała dla siebie Reichswehra, kierownictwo zaś polityczne złożone zostało w ręce dr. Spieckera.

Następnie dr. Spiecker obszernie opisał teror, stosowany rzekomo przez organizacje polskie na Górnym Śląsku i uzasadniał stworzenie Selbstschutzu potrzebą przełamania tego polskiego teroru przez odpowiednie organizacje niemieckie. Selbstschutz — jak oświadczył dr. Spiecker, pozostał pod dowództwem wojskowem majora Beckmanna a po powrocie jego do sprawowania czynnych funkcyj w Reichswehrze pod dowództwem majora rezerwy Farkopena. Dalej oświadczył dr. Spiecker, że wymieniana dotychczas w procesie cyfra 200 zabójstw kapturowych, popełnionych na Śląsku jest bardzo przesadzona, jednakże możliwa jest rzeczą, że różni polscy powstańcy byli „usuwani". Jednakże niedopuszczalnem jest zdaniem dra. Spieckera nazwać to mordem, gdyż to, co się wówczas działo na Górnym Śląsku, było dziełem ludu pod przymusem nieodpartej konieczności. Jeżeli można jakiś naród nazwać narodem, znajdującym się w stanie obrony koniecznej, mówił dr. Spiecker, to właśnie lud górnośląski w czasie powstań śląskich. Wiedziałem przytem, że działałem na Górnym Śląsku nielegalnie, jeżeli chodzi o literę prawa."

W dalszym ciągu swego zeznania dr. Spiecker zastrzegał się jednak kategorycznie przeciwko temu, jakoby miał dawać jakiekolwiek polecenia dokonywania zabójstw kierownikowi organizacji bojowej lub wywiadowczej. Przyznaje tylko, że w pewnej sytuacji mógł udzielić instrukcji, aby z danym osobnikiem załatwić się w sposób odpowiedni. Świadek podkreślił przytem, że zwrot ten uważał za instrukcję nakazującą aresztowanie danego osobnika i odstawienie go do obozu internowanych. W tem miejscu na pytanie sędziego Hauenstein oświadczył kategorycznie, że uważał on taką instrukcję za wyraźny rozkaz usunięcia danego człowieka przez pozbawienie go życia.

Dr. Spiecker powołał się w dalszym ciągu na to, że organizacje bojowe działały nieraz samowolnie i popełniały morderstwa zupełnie niepotrzebne. Na dowód tego przytoczył fakt, że gdy wydał polecenie kierownikowi organizacji, Hobusowi, by sprawdził dokumenty plebiscytowe pewnego obywatela, zamieszkałego w Kluczborku, ponieważ zachodziło podejrzenie, że osobnik ten posiada dokumenty fałszywe, w kilka dni przedłożono mu dokumenty te w oryginale. Na pytanie, w jaki sposób dokumenty zostały zdobyte Hobus oświadczył: człowieka tego zabiłem i w ten sposób dokumenty zdobyłem. Wówczas dr. Spiecker miał zawiadomić kierownika, że rozwiązuje jego organizacje. Wypłacono pobory miesięczne członkom tej organizacji i rozesłano ich do domu. Przykład ten opowiedział dr. Spiecker na dowód, że na pierwszą wiadomość o planie morderstw wystąpił on niezwykle energicznie.

Na pytanie obrony, czy dr. Spiecker zawiadomił prokuratorję o morderstwach, które doszły do jego wiadomości, b. komisarz Rzeszy na Górnym Śląsku oświadczył, że nie czynił tego, ponieważ policja a tem samem prokuratorja o tem wiedziała. W ówczesnych warunkach jednakże oświadczył dr. Spiecker — uważałem za konieczne ukryć pewne czyny, wynikające z tego, że ludności została dana broń do ręki. Na to podniósł się obrońca oskarżonych, by wyrazić podziękowanie dr. Spieckerowi, podkreślając, że jest on jedynym człowiekiem odpowiedzialnym, który nie waha się pokryć t. zw. przestępców, działających z wyższego rozkazu. Wszyscy inni dotychczas starali się zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność.

Po zeznaniach dr. Spiekera prokurator postawił wniosek, aby nie przesłuchiwać już dalszych świadków na temat walk na Górnym Śląsku. Obrońcy po naradzie oświadczyli, iż zrzekają się tych świadków, żądają jednakże przesłuchania jeszcze dr. Hobusa.

Spór o ogłaszanie ustaw.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa Komisja Prawnicza obradowała nad projektem noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie wydawania „Dziennika Ustaw". Sprawozdawca poseł Liebermann postawił wniosek, aby uzupełnić rozporządzenie tem, że w Dzienniku Ustaw mają być również ogłaszane uchwały Sejmu, uchylające rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, wydane z mocą ustawy. Przeciw temu wnioskowi oświadczyli się posłowie bloku rządowego podnosząc, iż proponowana zmiana sprzeciwia się art. 44 konstytucji, wobec czego domagali się odwołania do komisji konstytucyjnej o opinję w tym względzie. W wyniku dyskusji przyjęto w porozumieniu z referentem wniosek, w myśl którego całą sprawę przekazano do rozpatrzenia wspólnemu posiedzeniu połączonych komisyj, prawniczej i konstytucyjnej. Posiedzenie to ma się odbyć 8. maja br.

Stosunki gospodarcze polsko-litewskie.

Prasa litewska podnosi niejednokrotnie wielkie rzekomo korzyści gospodarcze, jakie odniesie Polska w razie nawiązania normalnych stosunków z Litwą, a brak zupełnie interesu w tym względzie po stronie litewskiej. Klasyczne pod tym względem są niedawne wywody litewskiego dziennika „Lietuvos Aidas", który ironizując głosy prasy polskiej o samobójczej polityce gospodarczej Litwy stara się wykazać jednostronne jakoby korzyści Polski z wzajemnej wymiany towarów między obu państwami.

„Zagadnienie rozwoju przemysłu — pisze jedna z gazet — staje się dla Polski sprawą życia i śmierci. Jednocześnie pomyślne jego rozwiązanie całkowicie zależy od rynków zbytu. Tuż pod bokiem ma Polska niewielką, lecz doskonałe się znajdującą na cele eksportu Litwę, która importuje niemal wszystko, cokolwiek Polska produkuje. Samych wyrobów tekstylnych, z któremi przemysł polski tyle ma kłopotu, importuje Litwa rocznie przeciętnie na sumę 350 milj. lit. nafty i benzyny — za 6 milj. litów, smar mineralnych — na 2 milj. litów, węgla kamiennego, koksu i t. d. — za 13 miljonów litów. Skoro się jeszcze uwzględni różne maszyny i wyroby metalowe, farby, koronki i inne produkowane przez Polskę, a importowane przez Litwę, to z łatwością się dojdzie do wniosku, że Polska mając niewielkie nawet ulgi celne i korzystając z pośredniej taniej komunikacji, opanowałaby z łatwością ¾ (trzy czwarte) importu Litwy. Zdobycie zaś stałego rynku, pochłaniającego rocznie od 100 do 150 milj. złotych w postaci towarów importowanych nie jest dla Polski drobnostką, gdyż stanowiłoby około 10 procent ogólnego eksportu polskiego. Łatwo wyliczyć, jakieby stąd płynęły dla Polski korzyści i ile setek tysięcy robotników polskich znalazłoby zarobek. Wprawdzie już obecnie towary polskie do Litwy trafiają, bądź za pośrednictwem Niemiec, bądź Łotwy. Wszelako w ilości niewielkiej i bez większych korzyści, gdyż obławiają się niemal wyłącznie pośrednicy."

„Co się tyczy eksportu litewskiego do Polski — kończy dziennik litewski — sprawa nie przedstawia się tak różowo. Produkty rolne są w Polsce tańsze niż na Litwie ze względu na niższe koszta produkcji. Lasów Polska ma więcej niż Litwa. Pozostały więc chyba tylko eksport lnu i wełny, któreby następnie Litwa musiała kupować z powrotem w postaci manufaktury polskiej. Stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami, dając Polsce bardzo wiele, nie przedstawiają więc dla Litwy żadnej korzyści. — Nieutrzymywanie stosunków z Polską bynajmniej więc nie jest dla Litwy samobójstwem, jak to głoszą urbi et orbi publicyści polscy."

Stanowisku zajętemu przez prasę kowieńską przeczą wprawdzie cyfry i fakta. Okazuje się przedewszystkiem, że Polska choć okrężną drogą sprzedaje dziś Litwie towarów za 21 miljonów złotych. Litwa zaś wysyła do Polski zaledwie za 1.3 miljonów czyli że eksport nasz daje czystą przewyżkę nad litewskim w kwocie 19.7 miljonów, przyczem (cyfry podajemy wedle świeżo wydanego dzieła St. Starzyńskiego „Litwa") eksport ten ma stałą tendencję do wzrostu — od roku 1925 np. się podwoił. Odwrotnie handel niemiecko-litewski objawia tendencję do zmniejszania się. W roku 1927 przywóz z Niemiec wynosił 62 proc. przywozu w roku 1926 tylko 53 proc. W roku 1923 przywóz niemiecki osiągnął 54 miljony marek. W roku 1924 jeszcze 35 miljonów, a w roku 1926 tylko 28 miljonów marek.

Dane szczegółowe jeszcze lepiej ilustrują te „świetne interesa", jakie robi Litwa na swej polityce ekonomicznej wobec Polski. I tak sprowadzając najtańszy i najbliższy dla niej węgiel polski przez trzecie ręce płaci Litwa w Kownie za 20 tonnowy

Tajemniczy deszcz.

Lwów. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o opadzie pyłu brunatnego na obszarze całej Małopolski Wschodniej donoszą, że we czwartek o godz. 10 wieczorem spadł w Stanisławowie deszcz, zawierający domieszkę tego pyłu, tak iż opad był zupełnie mętny. W Podhajcach spadł również w nocy deszcz z domieszką pyłu. Ściany domów zostały wskutek tego okryte cizka warstwą pyłu. Wieczorem panowała w mieście wyjątkowa ciemność z powodu przesycenia atmosfery brunatnym pyłem. Rozjaśnienie nastąpiło w piątek nad ranem od strony południowo-wschodniej. Podobne zjawisko zaobserwowano w Tarnopolu.

Bójka nacjonalistów z komunistami.

Berlin. (WTB.) W piątek urządzili skrajni nacjonaliści zebranie wyborcze, po którem wywiązała się na ulicy bójka z czekającymi komunistami. Wiele osób zostało rannych. Policja pałkami gumowemi rozpędziła walczących. Dokonano licznych aresztowań.

Przeciwieństwa serbsko-włoskie.

Białogród. (PAT.) Przywódca partji agrarnej Jowanowicz wniósł w Izbie interpelację, domagając się od rządu wyjaśnienia w sprawie prowadzonej zagranicą przez Włochy kampanji przeciwko pożyczce jugosłowiańskiej, o którą toczą się obecnie rokowania w Londynie.

wagon węgla 600 litów, podczas gdy transport jego kosztuje 300 litów, t. j. 50 procent ceny. Jeśli się weźmie pod uwagę, że węgiel polski przy tej kalkulacji pokrywa $^1/_5$ przywozu węgla, który wciąż rośnie (w roku 1923 przywieziono 83 tys. tonn, w roku 1927 już 199 tys. tonn), to będziemy mieli miarę, co oszczędziłaby Litwa, sprowadzając węgiel wprost z Polski. Potanienie węgla ochroniłoby przedewszystkiem lasy litewskie od bezlitośnego niszczenia ich na opał.

Wcale poważną pozycję stanowią także towary polskie w dziele przywozu wyrobów gotowych. W szczególności sprowadzane są z Polski na Litwę tkaniny wełniane i bawełniane, mimo wszelkich utrudnień urzędowych. W tym kierunku bowiem nagina stosunki ekonomiczne sama ich natura. Trudno przewidzieć dzisiaj, o ile w razie usuniecia sztucznych przeszkód, podnosiłby się wywóz polski na Litwie, to jednak pewna, że nawiązanie bezpośrednich stosunków z Polską obniżyłoby na Litwie ceny całego szeregu towarów pierwszej potrzeby, co ułatwiłoby życie i polepszyło litewski bilans handlowy.

Przegląd polityczny

Jak ma się rzecz z układem handlowym Polski z Niemcami?

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, przy obradach nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu, poseł Czertwertyński domagał się wyjaśnień co do waloryzacji ceł, umowy z Niemcami co do wywozu drzewa i inne złączone z tem sprawy.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, odpowiedział na to między innemi tak:

Traktaty handlowe, zawarte w latach ubiegłych, odpowiadają nieraz tylko chwilowej sytuacji. Mimo wysiłków, nie mogliśmy dotychczas zawrzeć traktatu polsko-niemieckiego.

P. minister stwierdza, że cokolwiekby chciano wmówić w opinję europejską, to faktycznie i rzeczowo nie stwarzamy trudności w tej dziedzinie, lecz jesteśmy zwolennikami wyrównania stosunków i zaprzestania wojny celnej. Chcemy wiedzieć, czy propagowane przez Niemcy zasady wolnego handlu będą i do nas zastosowane, inaczej mówiąc, jeżeli nasz handel w tak ważnych dziedzinach, jak węgiel i produkty hodowlane ma podlegać w Niemczech ograniczeniom, to jakim co do charakteru i ilości? Jesteśmy przygotowani na udzielenie równowartościowych ustępstw w każdej ustalonej koncepcji i nie wątpimy, iż w razie pomyślnego zakończenia układów kontyngentowych i celnych inne sprawy nie będą przedstawiały poważnych trudności. W przygotowaniu jest umowa ze Stanami Zjednoczonemi.

Pomnik dla 36 szpiegów i zdrajców.

Rada miejska w Pińsku, żydowska, postanowiła wystawić w Pińsku pomnik 36 żydom, rozstrzelanym w roku 1920 przez wojsko polskie za... zdradę stanu i szpiegostwo! Województwo poleskie nie zatwierdziło tej uchwały jako antypaństwowej. Rada miejska bynajmniej tem nie zrażona, zwróciła się ze skargą do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obecnie ministerstwo odrzuciło rekurs, zaznaczając, że Rada Miejska... spóźniła się z wysłaniem swej uchwały.

Na wniosek żydowskich radnych miejskich postanowiono, aby magistrat Pińska ujawnił, kto przyczynił się do opóźnienia terminu wysłania uchwały, a równocześnie uchwalono apelować w tej sprawie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciwko decyzji Ministerstwa.

Czego sowiety się boją?

Niedawno odwiedził Berlin minister angielski Birkenheed. Podróż ta zaniepokoiła nadzwyczajnie rząd sowiecki. Wynika to wyraźnie z urzędowej gazety „Prawdy". Jak gazeta ta pisze, celem tych odwiedzin było namówienie rządu niemieckiego, ażeby nie łudził się nadzieją dobrego interesu w Rosji, póki rządy sowieckie tam trwają... Najlepiej by było, gdyby wszystkie państwa Europy połączyły się, aby złamać rząd bolszewicki. Nie potrzeba do tego wojny, lecz tylko zupełnego odcięcia Rosji od stosunków z państwami zagranicznemi przez ogłoszenie blokady Rosji. Jak ententa podczas wojny zblokowała Niemcy, tak teraz cały świat powinienby zblokować sowiecką Rosję. I nie dostarczyć jej żadnego towaru, ani nie przyjąć od niej żadnego. Wtedy panowanie sowietów w krótkim czasie skończyćby się musiało.

Niewiadomo, czy minister angielski w Berlinie o tem mówił, lecz zdaje się, iż prędzej czy później państwa będą musiały w tej czy innej formie zaprowadzić porządek w Rosji. We własnym interesie i dla dobra ludu rosyjskiego.

Antysemityzm w Rosji.

„Głos Narodu" pisze:

Prasa światowa poświęca od kilku dni uwagę znamiennemu zjawisku w Rosji sowieckiej — wzrostowi antysemityzmu. Antysemityzm ten był dotąd — jak się to mówiło w obozie lewicy — „przywilejem burżuazji"; wolnym od niego był proletarjat rosyjski! Obecnie antysemityzm szerzy się nawet w łonie partji komunistycznej. Nie jest to żaden wymysł bujnej fantazji, ale fakt, ponieważ oficjalne pisma sowieckie go zwalczają... Pos. Czapiński przytacza na dowód m. in. taki oto wyjątek z sowieckiej „Prawdy" z dnia 14 kwietnia:

„Niedawno powiał u nas zgniły prąd antysemityzmu i prasa nasza uderzyła na trwogę. Opowiedziany został szereg ohydnych wypadków znęcania się nad żydami. — Najgorsze — że w znęcaniach się i prześladowaniach brali udział w niektórych wypadkach komsomolcy, zaś członkowie partji ujawniali obojętny stosunek do sprawy. Otrzymywało się wrażenie, że w 11 roku władzy sowieckiej nastąpiło „odrodzenie" najohydniejszego zjawiska przedrewolucyjnego życia, — zjawiska, które nawet wówczas, 11 lat temu, tworzyło złowrogą sławę caryzmu."

Jakie jest źródło antysemityzmu w państwie, które było rządzone do niedawna prawie wyłącznie przez żydów (!), a teraz po ubezwładnieniu opozycji Trockiego (kierowanej przez żydów) ciągle jeszcze cierpi od silnych wpływów żydowskich?

Pos. Czapiński twierdzi, że przyczyną sowieckiego antysemityzmu jest to, iż — Rosja sowiecka dopuściła „wzmocnienie pierwiastków kapitalistycznych", co spowodowało owe „drobno-mieszczańskie nastroje", jak antysemityzm... Natomiast syjonistyczny „Nowy Dziennik" twierdzi, że źródłem antysemityzmu m. in. jest stosunkowo duża ilość żydów wśród N. E. P., a także wśród nielegalnego handlu.

A więc tosamo, co stanowi główną przyczyną antysemityzmu w Europie!

Jaki będzie dalszy rozwój wypadków w Rosji? „Nowy Dziennik" przepowiada najgorsze rzeczy.

„Dotychczas — pisze — przypuszczał świat żydowski, że żydów rosyjskich czeka pogrom w razie upadku rządu bolszewickiego. Obecnie okazuje się, że nie o wiele weselsze widoki mają przed sobą żydzi rosyjscy w razie utrzymania się rządu bolszewickiego."

Żale są spóźnione... Żydostwo międzynarodowe, mające świetną organizację, nic nie zrobiło w tym kierunku, aby wstrzymać napływ elementu żydowskiego do komunizmu, a nawet było zadowolone, gdy żydzi obejmowali w niem kierownicze stanowiska. Grało i gra ciągle dwie partje. Obsadziło świat finansjery swoimi ludźmi, bo — kto wie, czy nie idziemy ku zdobyciu świata przez kapitał? Równocześnie na stołcach moskiewskich posadziło swoich Apfelbaumów, bo — nuż bolszewizm zwycięży.

Lewica francuska.

Z powodu znacznego zwycięstwa Poincarego przy głosowaniu ubiegłej niedzieli, wszystkie partje lewicy parlamentu francuskiego postanowiły przy ściślejszych wyborach w nadchodzącą niedzielę zrzeszyć się, ażeby nie dopuścić do triumfu Poincarego. Zatem wszystkie partje lewicy będą się popierały ż wyjątkiem komunistów.

Komuniści bowiem, dufając w miljon głosów, jakie otrzymali, nie idą z lewicą, lecz sami. Socjaliści nazywają ich za to pomocnikami Poincarego.

Walka wyborcza w niedzielę będzie o wiele zaciętsza niż przed tygodniem.

Amerykańska sprawiedliwość.

Ameryka a szczególnie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej uchodzą w oczach wielu za kraj, w którym pragnęliby mieszkać, albowiem jest tam wiele pieniędzy, a skutkiem tego bywa i życie łatwiejsze. Ale nie ze wszystkiem się to zgadza. Obok wielkiego bogactwa i postępu są tam rzeczy liche i potępienia godne.

Dzisiaj z powodu pewnego procesu podnosimy z tych rzeczy niesprawiedliwe sądy. Przed pewnym czasem nafciarz miljonowy, niejaki Sinclair, został skazany za oszustwo i przekupstwo przy nabywaniu praw do wydobywania nafty. Mając pieniądze, skazany apelował do najwyższego sądu okręgu Columbia i został przezeń uniewinniony. Sędziowie uznali, że papiery wartościowe w sumie przeszło ćwierć miljona dolarów, jakie Sinclair dał ówczesnemu ministrowi Fallowi, nie stały w żadnym stosunku do sprawy praw naftowych.

Oburzenie na ten wyrok jest powszechne. Senator Neye powiedział o nim publicznie, co następuje: „Wyrok uniewinniający jest dalszym dowodem, że w tym kraju, człowiek, posiadający jeden miljon dolarów, nie może być przez sądy skazany." Słowa te wykazują, że sądy amerykańskie bywają niesprawiedliwe i przekupne.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

18) —o— (Ciąg dalszy).

Przy szyciu nuciła sobie ulubioną piosenkę, tak smutną, jak jej obecna dola. Przez długie lata przypominała się chłopcom melodja tej piosenki i jedna jej zwrotka.

„Do jednych szczęście się śmieje
Dla innych kwitną nadzieje,
A dla mnie tylko tęsknota.
Ach, czemuż?
Bom ja sierota".

Szycie trwało tygodniami, bo musiało tego być na trzydzieści kilka osób po sześć zmian. Ponieważ całe przedpołudnie schodziło na sprzątaniu i gotowaniu obiadu, a po nim znów trzeba było myć naczynie, szycie przenosiło się na godziny wieczorne, przeciągając się nieraz w późną noc. Chłopcy usypiali przy monotonnym turkocie maszyny, który nie przeszkadzał im wcale w ich zdrowym śnie. Tak się zresztą przyzwyczaili do tego turgotu, że po pewnym czasie niejednokrotnie któryś się budził, ile razy koło maszyny przestało się obracać.

Jednak wytężanie oczu przy niezbyt silnem świetle naftowej lampy, nie pozostało u pani Wolińskiej bez śladu. To ciągłe ślipanie oczami za białym ściegiem, niezbyt widocznym przy tej samej barwie płótna, nadwyrężyło jej wzrok. Zaczerwieniły się obwódki oczu, i gdy pani Wolińska w którąś słotną niedzielę wzięła do ręki książkę, chcąc czemś zapełnić czas wolny od szycia, zachodziły jej oczy łzami, a litery wydawały się jakieś rozmazane, dalekie. Musiała zbliżyć książkę dosyć znacznie, by móc czytać.

W następną niedzielę znów zabrała się do książki, lecz historja była ta sama. Właśnie przyszła znajoma, pani Klementyna Kühnowa, którą chłopcy zwali ciocią Klimcią. Pani Wolińska poskarżyła się jej, że nie może wcale czytać, bo litery mienią się jej przed oczami.

— Trzeba okulary kupić, babuś.

Ciocia Klimcia obdarzała swoje bliższe znajome nazwą „babuś".

Sama sprawiła sobie niedawno okulary, lecz nie poszła po nie do optyka, tylko zakupiła w jakimś żydowskim sklepie, gdzie te rzeczy sprzedawano przygodnie. Wybrała najgrubsze, bo takie jej się najwięcej spodobały. Bolek złośliwie zauważył, że same okulary nie będą czytać, gdyż chłopcy potrafili już zrobić spostrzeżenie, iż ciocia Klimcia, gdy tylko przyszło coś przeczytać, zwalała zaraz trud na kogo innego pod pozorem, że nie ma szkieł.

Tak samo było z pisaniem. Tu do okularów przybywała jeszcze ciężka ręka. Więc, ilekroć ciocia Klimcia miała do napisania list, przychodziła do pani Wolińskiej, by zaprząc do niego swego sekretarza, Władka. Gdy chłopak był w humorze, pisał niestworzone rzeczy, wplatając w tekst listu wszystkie odezwania się braci i odcinania się cioci Klimci. Wypadała z tego komiczna całość, bo uwagi chłopaków bywały wcale dowcipne.

Ciocia Klimcia ofiarowała się, że pójdzie nazajutrz z „babusią" po okulary do optyka. Nie było dużej opozycji, choć to wydatek był nieprzewidziany, bo pani Wolińska odczuwała już nawet przy szyciu osłabienie wzroku. Często wprost nie widziała ściegu, który wskutek tego coraz częściej był koślawy.

Optyk radził, żeby przerwać na jakiś czas szycie, ponieważ może przyjść zapalenie spojówek.

— To nie możliwe — mówiła pani Wolińska.

— W takim razie niech się pani stara przynajmniej załatwiać to przy świetle dziennem.

Zostawiała więc mycie naczynia na wieczór, zużytkowując ten czas na szycie. Zawsze zyskiwała z godzinę dziennego światła. Okulary okazały się bardzo praktyczne. Widziała przez nie zupełnie dobrze, choć dziwnie wyglądała przy nich ta twarz, tak jeszcze młoda.

W tym samym czasie i Bolek przeszedł zapalenie oczu, którego skutkiem było także osłabienie wzroku i konieczność sprawienia szkieł. W klasie należał on do zdolnych uczniów, ale był zanadto żywy i zadzierzysty.

Gdy raz w czasie lekcji historji przechodził obok gimnazjum oddział strzelców w siwych mundurach, Bolek na odgłos trąbki podbiegł do okna.

— Jeszcze ci zatrąbią, Bolku, poczekaj! — odezwał się profesor Martusiewicz — widząc, że chłopak błyszczącemi oczami wodzi za żołnierzami.

VI.

Bolek „wyrwał" skądś trylogję Sienkiewicza. Pochłaniał ją niemal, nie odrywając oczu od książki nawet podczas obiadu. Mama zwróciła mu uwagę, że czytanie przy jedzeniu jest nieprzyzwoitem, więc przestał ją drażnić.

— Czy ty nie masz na jutro nic zadane? — pytała go, widząc, że zamiast do nauki, zabrał się po obiedzie znowu do czytania.

— Mało jest zadane, więc nauczę się później.

— Nie dziecko. Wpierw trzeba odrobić lekcję, a potem sobie będziesz mógł czytać.

Niecierpliwym ruchem zamknął książkę, aż pani Wolińska popatrzyła na niego długo. Był zaróżowiony, widocznie przejął się akcją książki i stąd niecierpliwość.

Wieczorem Władek podszedł do Bolka.

— Ty, Bolek, pożycz mi tej książki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 29 kwietnia

Niedziela trzecia po Wielkanocy

Św. Piotra z Werony, męczennika, * 1205, † 1252.

Św. Hugona, opata.

SŁOW.: SOGOSŁAW.

A radę Twoją kto pozna, jeżeli Ty nie dasz mądrości, a nie spuścisz ducha Twego świętego z wysokości? (Mądr. IX. 17.)

Zdanie: Prędzej się złodziej przyzna, że ukradł, niż uczony, że głupstwo powiedział. A. Fredro.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.19, zachodzi o godz. 19.04. — Księżyc wschodzi o godz. 13.02, zachodzi o godz. 3.09. O godz. 9.00 konjunkcja Wenusa z Jowiszem.

Długość dnia wynosi 14 godzin 45 minut. Od 1—30 kwietnia przybyło dnia o 1 godzinę i 55 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: łagodne, korzystne dla roślin. Jutro: wiatr, skłonność do opadów.

Jutro poniedziałek, 30 kwietnia: **Św. Katarzyny seneńskiej,** dziewicy, ur. 1347, zm. 1380. **Św. Marjana,** męczennika zm. 259.

RODACY!

Zbliża się rocznica wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, którą naród nasz obchodził zawsze jako święto narodowe a wolna Polska ustanowiła ją jako święto państwowe.

Na Śląsku zbliża się to święto narodowe i państwowe z rocznicą powstańczego czynu ludu śląskiego o wolność i połączenie odwiecznej polskiej ziemi piastowskiej z Ojczyzną-Polską.

Uczcijmy godnie wielki ten dzień!

Uczcijmy pamięć tych, którzy mądrością swą stworzyli Konstytucję 3-go Maja, uczcijmy pamięć bohaterów, którzy czynem swym ofiarnym przyczynili się do odzyskania naszej wolności.

Ze wspomnień wielkich chwil przeszłości Ojczyzny czerpmy siły do dalszej pracy dla szczęścia i potęgi państwa naszego.

W całej Polsce w dniu 3-go maja odbywa się zbiórka ofiar na oświatę narodową. Na Śląsku składać będziemy

Dar narodowy 3-go Maja

na cele oświatowe Towarzystwa Czytelni Ludowych, które zakłada i utrzymuje biblioteki ludowe i urządza popularne wykłady kulturalne.

Różne objawy życia społecznego na Śląsku dowodzą, że spotęgować należy narodową pracę oświatową wśród ludu śląskiego a zwłaszcza wśród tej dorastającej młodzieży, która jeszcze nie uczyła się w szkołach polskich i nie brała udziału w ruchach wyzwolenia narodowego Górnego Śląska. Zadaniem T. C. L. jest właśnie, aby do każdego Polaka dotarła dobra książka polska.

Rodacy! Weźmy wszyscy gremjalny udział w organizowanych obchodach narodowych w dniu 3-go Maja, szczególnie w uroczystych nabożeństwach, pochodach, festynach i kiermaszach. Udekorujmy domy sztandarami narodowemi, a okna nalepkami T. C. L.

Święto 3-go Maja to święto jedności narodowej.

Komitet Wojewódzki Obchodu Święta 3-go Maja.

Prezydjum Honorowe:

Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński, Biskup Śląski ks. dr. Arkadjusz Lisiecki, Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny, Prezes Sądu Apelacyjnego Tadeusz Stark, Dowódca Dywizji Śląskiej Generał dr. Józef Zając, Prezes Dyrekcji Kolei Państw. inż. Bogusław Dobrzycki, Wice-Prezydent miasta Katowic, Stanisław Szkudlarz.

Komitet Wykonawczy:

Prezes Tadeusz Stark przewodn., zastępca przewodn. prof. Feliks Czerwiński, Naczelnik Wydziału Oświecenia Publ. dr. Ludwik Ręgorowicz, wiceprezyedent m. Katowic Stanisław Szkudlarz, Emanuel Imiela, Tadeusz Stoch, Major Hałaciński, przewodn. komisji pochodowej, Wizytator Władysław Miedniak, przewodn. Akademji teatralnej, Prezes Senatu Sądu Apelacyjnego dr. Adam Zechenter, przewodn. komisji wieczornic ludowych, redaktor Jan Przybyła, przewodn. komisji prasowej.

Przedstawiciele dzielnic miasta Katowic:

Dyr. inż. Suszyński Brynów, Stefan Ryszkowski Załęże, dyr. Stadnikiewicz i Górnikiewiecz Dąb, inż. Łukasiewicz i Desaga Bogucice, Szubert Zawodzie, inż. Bednarski i Stachowski Ligota.

— **Każde okno** w prawdziwie polskim domu winno być w dniu Święta Narodowego 3-go Maja przystrojone nalepkami T. C. L.

Będzie to najpiękniejsze i najskuteczniejsze uczczenie wielkiego święta, gdyż dochód ze sprzedaży nalepek idzie na cele oświatowe. Nalepki te w cenie 10 gr są do nabycia w biurze T. C. L. (Ratajczaka 16), w komitetach T. C. L., a także w księgarniach i składach papieru w Poznaniu i na prowincji.

— **Otwarcie Targów Poznańskich.** Uroczyste otwarcie ósmego Międzynarodowego Targu w Poznaniu nastąpi w dniu 29 kwietnia o godz. 9.30 w gmachu administracyjnym Targów. Ceremonji otwarcia dokona minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. W dniu otwarcia spodziewany jest liczny zjazd wybitnych osobistości naszego życia gospodarczego, przedstawicieli instytucyj handlowych, organizacyj gospodarczych, społecznych, zawodowych itd. Przybywa również wycieczka parlamentarzystów z marszałkiem sejmu i senatu Rzeczypospolitej na czele.

— **Maszyny rolnicze na Targach Poznańskich.** Dział maszyn i narzędzi rolniczych na tegorocznym Targu przedstawia się okazale zarówno co do ilości nadeszłych eksponatów jak i ich jakości. W stosunku do ostatniego Targu dział ten rozrósł się o pięćdziesiąt przeszło procent. Bierze w nim udział zarówno wytwórczość krajowa jak i zagraniczna, przyczem przodujące miejsce zajmują fabrykaty krajowe. Jest to jeden z najpoważniejszych działów na Targach.

— **Fałszywe banknoty 500 złotowe.** W ostatnich dniach zatrzymano fałszywe bilety 500-złotowe.

Falsyfikat wykonany jest na papierze odmiennym, cieńszym, o odcieniu bardziej szarym. Znak wodny wytłaczany w gotowym papierze o konturach widocznych na powierzchni papieru. Cały obraz biletu fałszywego tak strony przedniej, jak i odwrotnej, jest od 2—3 mm. krótszy i węższy, niż obraz biletu autentycznego. Rysunki obu stron falsyfikatu mało plastyczne wskutek braku wykończenia szczegółów. Linje rysunku przeważnie przerywane, co najbardziej widoczne jest w ramce obydwu stron, a zwłaszcza w narożnikach strony odwrotnej. Wizerunek Kościuszki wykonany nieudolnie, zlewa się z tłem i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Twarz Kościuszki cieniowana chaotycznie, wskutek czego nie uwypukla się należycie. Godło państwa — orzeł, cieniowany nieumiejętnie. Tło w kolorach żółtym i zielonym jest ciemniejsze, kolor żółty mało widoczny.

Cieniowanie liter w napisie „Bank Polski“ grubsze, kreski umieszczone krzywo i niesymetrycznie. Cyfry numerów grubsze, krzywo poumieszczane, zalane, wykrojem różnią się od autentycznych.

— **Nowy rozkład jazdy.** Ministerstwo komunikacji opracowuje nowy rozkład jazdy na polskich kolejach państwowych, który wejdzie w życie dnia 15 maja rb. W rozkładzie tym nastąpią wieksze zmiany niż w r. ub., a mianowicie dla usprawnienia ruchu wprowadzona zostanie znaczna liczba nowych pociągów osobowych. Ulepszona zostanie także komunikacja z polskiem wybrzeżem i uzdrowiskami małopolskiemi.

— **Służba wojskowa młodzieży szkolnej.** Ministerstwo spraw wojskowych rozesłało okólnik do wszystkich kuratorjów szkolnych w sprawie odbywania powinności wojskowej przez młodzież szkolną zgodnie z nowelą do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ministerstwo zaleca wskazywać młodzieży szkolnej na to, że korzystniej jest odbyć służbę wojskową przed wstąpieniem na wyższe uczelnie, dzięki skróconej służbie ochotniczej.

— **Nowe radjostacje nadawcze w Polsce.** Dyrekcja „Polskiego Radja“ projektuje wybudowanie w bieżącym roku we Lwowie wielkiej stacji nadawczej o sile 18 kw. w antenie. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Prócz tego projektowane jest wybudowanie większych stacyj nadawczych w Łodzi i Bydgoszczy, powiększenie stacji w Wilnie do 5 kw. w antenie, a nadto budowa paru mniejszych stacyj przekaźnikowych (bez studjów). Przez zrealizowanie tego planu obejmie się ¾ części całego kraju zasięgiem detektorowym.

Również stacja nadawcza w Warszawie będzie stopniowo powiększona do 25 kw w antenie, nad czem prace są już rozpoczęte.

Wzniesienia tylu nowych stacyj, a zwłaszcza objęcie prawie całego kraju zasięgiem detektorowym, będzie miało bardzo doniosłe znaczenie dla szerzenia i podniesienia poziomu kulturalnego wśród szerokich warstw społeczeństwa. Liczba radjoabonentów niewątpliwie znacznie wzrośnie.

— **O zagubione papiery wojskowe.** Coraz częściej spotyka się w pismach zawiadomienia o zagubieniu papierów wojskowych. Nie wszysy jednak, którzy takie papiery zgubili, wiedzą, że ogłoszenie takie jest konieczne. Mało kto bowiem zna przepisy pod tym względem, a niezastosowanie się do nich narazić może na poważne nieprzyjemności. Zwracamy zatem uwagę nieuważnych lub lekkomyślnych ludzi, że w razie zgubienia papierów wojskowych obowiązani są celem otrzymania duplikatu zwrócić się do tej komendy uzupełnień (P. K. U.), która wystawiła oryginalne papiery. Do podania dołączyć należy dwie fotografje. Jedna z nich musi być poświadczona przez urząd gminny i ta pozostaje w komendanturze. Druga zostaje umieszczona na duplikacie. Oprócz tego dołączyć należy wycinki z gazet, w których ogłoszono o zgubie. W razie niezamożności komendantura może zwolnić z ogłoszenia w pismach o zgubie. Niezamożność musi zaświadczyć urząd gminny.

Województwo śląskie

* **Wpisy do szkół polskich.** Przypominamy, że wpisy do publicznych szkół powszechnych polskich dzieci, rozpoczynających obowiązkową naukę szkolną z dniem 1 września 1928 r. odbędą się w dniach 4, 5, 7, i 8 maja 1928 r. Wpisy przyjmują pp. kierownicy szkół w kancelarjach poszczególnych gmachów szkolnych w wyżej podanych dniach w godzinach od 8 do 13 i od 16 do 18. Obowiązkowej nauce szkolnej podlegają od dnia 1 września 1928 r. wszystkie dzieci urodzone w roku 1922.

* **Budowa nowej kolei.** Zarządowi kolei w Bydgoszczy polecono przeprowadzić budowę nowej linji kolejowej Herby-Inowrocław, długości 250 km. Jest to dalszy ciąg linji węglowej. Ukończenie budowy linji Herby-Inowrocław winno być wykonane równocześnie z linją Bydgoszcz-Gdynia, poczem będziemy mieli całą nową linję z Zagłębia do Gdyni dla przewozu naszego węgla w najprostszym kierunku do morza Bałtyckiego, co dla przemysłu będzie miało bardzo doniosłe znaczenie.

* **2 miljony złotych na budowę dróg.** Śląski Urząd Wojewódzki przyznał 2 miljony złotych na budowę dróg w czterech powiatach tutejszego województwa, a mianowicie dla powiatu katowickiego, cieszyńskiego, lublinieckiego i rybnickiego dla każdego po 500 tysięcy złotych.

* **Podniesienie hodowli bydła mlecznego.** Śląska Izba Rolnicza w ostatnich czasach rozwinęła wzmożoną działalność nad podniesieniem hodowli bydła mlecznego, zwłaszcza w górnośląskich powiatach województwa śląskiego.

Od szeregu tygodni Śląska Izba Rolnicza zakupuje materjał rasowy, który jest rozmieszczony wśród włościan w powiecie cieszyńskim. Pozatem wskrzesza się organizację hodowców bydła czerwonego-polskiego i wreszcie czyni się wstępne przygotowania do znaczniejszego rozszerzenia związków kontroli mleczności krów w północnych częściach województwa śląskiego.

Praca około przygotowania wiosennych przeglądów bydła połączonych z premjowaniem znajduje się w pełnym toku.

* **Wśród górników najwięcej bezrobotnych.** Według ostatniej statystyki za marzec b. r. najwięcej bezrobotnych jest wśród górników, a mianowicie 19.267 ludzi, hutników 2.925, dalej idą robotnicy budowlani — 18.733, włókiennicy — 16.049, metalowcy — 11.364 i pracownicy umysłowi — 17.067. (O)

* **Jubilaci-kolejarze.** W maju b. r. obchodzą jubileusze swej pracy w kolejnictwie następujący kolejarze: 30 lat: Jan Czaja i Paweł Skiba. 25 lat: Piotr Baljon, Ryszard Baljon, Józef Krauze, Ludwig Artur, Stefan Mateja i Otton Uhing. (O)

* **Walne zebranie Stowarzyszenia kolejarzy.** Dnia 24 bm. w wielkiej sali dyrekcji kolei w Katowicach odbyło się walne zebranie delegatów filji Stowarzyszenia kolejarzy przy D. K. P. Katowice. Zebranie zagaił prezes zarządu p. dyr. Wąsik, poczem przemówił okolicznościowo prezes dyrekcji kolei inż. Dobrzycki, dziękując ogółowi kolejarzy oraz zarządowi Stowarzyszenia za ich ofiarność i pracę na cele humanitarne i oświatowe. Dyr. Wąsik złożył podziękowanie byłemu prezesowi Stow. dr. Wilczkowi za jego gorliwą pracę nad założeniem i prowadzenie organizacji. Po odczytaniu nowego statutu i zatwierdzeniu go przez 150 obecnych delegatów, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który skada się obecnie z 26 osób. Prezesem Stowarzyszenia został jednogłośnie wybrany p. dyrektor Wąsik, I-szym zastępcą p. Bacia Fr., II-gim pan

Biczysko z Rybnika. Sekretarzem został p. Matlok, zastępcą p. Dras, skarbnikiem p. Szatanik.

Na wniosek zarządu przyznano godność członków honorowych Stowarzyszenia Kolejarzy panu prez. inż. Dobrzyckiemu i p. dr. Wilczkowi. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Wolny, Baron, Rudzok, Pająk z Rybnika i Piechura z Tarnowskich Gór. Do sądu koleżeńskiego: radca Sośnierz, Buchalik i Przewłoka.

Do szerszego zarządu weszli pp.: dr. Żabiński, Michalak, Krzykała Karol, radca Zimoń, inż. Karolczyk, radca Weltike, nauczyciel Murek, Walkowiak, Wilczek, Króliczek, Baranek, Kołoch Piotr, inż. Pogorzelski, Rychter, Grolik z Mysłowic, radca Fojcik, Kozok, Jozek, Michalski i Pająk z Chebzia. (o)

Z Katowickiego.

Katowice. (Festyn i kiermasz w dniu 3-go Maja). Tow. Czytelń Ludowych urządzając szereg imprez dla najszerszych warstw ludności uprosiło pp.: posłową Kotową, Skrobecką i Tyszową do zajęcia się zbiórką fantów. Zbiórka ta przeprowadzona zostanie w dniach przed 3-cim majem. Liczyć należy, że wszystkie firmy pospieszą na ten cel z ofiarą. Ponadto ofiarowane na festyn i kiermasz przedmioty składać można w Bibljotece i Czytelni T. C. L. przy ul. 3-go Maja 23 I.

— (Wycieczka do Krakowa). Sodalicja Pań w Katowicach urządza dnia 8-go maja wycieczkę do Krakowa pod kierownictwem ks. prałata dr. Bromboszcza celem zwiedzenia osobliwości miasta Krakowa. Panie nie należące do Sodalicji mile widziane. Koszta wycieczki wyniosą około 10—15 złotych od osoby. Zgłoszenia pisemne przyjmuje do dnia 6-go maja Marja Niderowa ul. Jordana 1 II p. Zarząd.

— (Nauka porządku.) Na słupach latarni ulicznych umieścił Magistrat tabliczki z napisem: „Nie zanieczyszczać ulic". W tym celu na skrzyżowaniu ulic wiszą na tychże słupach specjalne koszyki druciane do wrzucania zbędnych papierów, pudełek itp. Koszyki te potrzebne są najwięcej przy automatach z czekolada (przy poczcie i na dworcu), gdyż młodzież zaśmieca ulicę pudełkami od czekolady. Byłoby wskazane, aby publiczność stosowała się do tego pochwały godnego zarządzenia i nauczyła sie porządku na ulicach.

— (Świadectwa przynależności państwowej). Wszycy, którzy swego czasu wnieśli podania o udzielenie polskiej przynależności państwowej i tę przynależność otrzymali, mogą odnośne zaświadczenie otrzymać w starostwie w godzinach od 8—11.

— (Organjzacja stanu średniego). Dnia 30 kwietnia odbędzie się w Katowicach konferencja komitetów powiatowych i miejscowych unji stanu średniego województwa śląskiego. Celem konferencji będzie przygotowanie walnego zjazdu oraz sprawa statutu Towarzystwa. W tym samym dniu odbędzie się zjazd polskich rzemieślników i przemysłowców w sali Strzechy Gorniczej.

— (Cztery miljony pożyczki amerykańskiej). Magistrat miasta Katowic stara się o pożyczkę amerykańską w jednem z konsorcjów nowojorskich. Rokowania dotychczasowe dały dobry wynik. Katowice otrzymają prawdopodobnie cztery miljony dolarów na cele inwestycyjne.

— (Linja lotnicza Katowice - Warszawa) będzie uruchomiona dopiero w jesieni br. Używane będą narazie małe amerykańskie samoloty Fokkery, typu Uniwersal, 4—5 osobowe, o tej samej pojemności co Junkersy. Sprawa uruchomienia lotniska śląskiego opóźniła się, ponieważ ministerstwo komunikacji bardzo powoli załatwia wszystkie sprawy, związane z otwarciem lotniska.

— (Statystyka bezrobotnych) w powiecie katowickim za czas od 19 do 25 kwietnia — przedstawia się następująco; Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 9.354 osób, w tem; 2.957 górników, 681 hutników, 580 metalowców, 3 robotników włókienniczych, 178 budowlarzy, 348 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 4.207 robotników niewykwalifikowanych, 32 robotników rolnych, 367 pracowników umysłowych i 1 hutnik szkła. W okresie sprawozdawczym przybyło 207 bezrobotnych, ubyło 333. Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 5.393 osoby, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności pobrało 659 osób.

— (Kradzież z włamaniem). Dn. 26 bm. włamali się nieznani sprawcy do składnicy masła Góreckiego Walentego przy ul. Opolskiej 4, gdzie dostali się za pomocą oderwania kłódki, skąd skradli masło wartości 200 złotych.

— (Otrucie eterem). Dnia 26. bm. o godzinie 17.45 otruł się w pracowni fotograficznej przy ul. Wojewódzkiej 5 eterem, zmieszanym z wódką niejaki Figuła Aleksander, zam. w Dębie, ul. Dębowa 1. Wezwany na miejsce wypadku Dr. Knosalla, stwierdził śmierć na miejscu. — Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Katowice-Załęże. (Odpust parafjalny). W niedzielę, dnia 29 b. m. przypada doroczny odpust w tut. kościele parafjalnym pod wezwaniem św. Józefa. (O)

Mysłowice. (Delegacja ministerjalna) przybyła do Mysłowic celem zwiedzenia budującej się wielkie centralnej targowicy, oraz w sprawie urządzenia chłodni na pewne artykuły, jak np. tłuszcz, masło, jaja. W chłodni takiej byłyby artykuły te magazynowane, aby przeszkodzić sztucznej zwyżce cen.

— (Za wyszynk trunków bez koncesji) wydział karno-skarbowy w Katowicach skazał Marję i Józefa Dz. na 300 złotych grzywny i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Nowawieś pod Katowicami. (Kradzież z włamaniem.) Dnia 26 bm. o godzinie 1 włamali się nieznani sprawcy do składu Kaisera przy ulicy Karola Miarki, skąd skradli pewną ilość cukierków i czekolady. Sprawców ujęto.

Z Świętochłowickiego.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Poświęcenie sztandaru). Tow. Polek w Nowych Hajdukach urządza w nadchodzącą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru. Początek uroczystości o godz. 8.30 rano. O godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Jadwigi. Następnie dalsza uroczystość w Domu Polskim. (N)

Z Pszczyńskiego

Bojszowy w Pszczyńskiem. (Nieszczęśliwy wypadek na kopalni.) Na kopalni „Ludwigsglück" złamał sobie ramię robotnik Ludwik Sosna z Bojszów.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Odpust parafjalny). Dnia 29 b. m. przypada tu doroczny odpust parafjalny w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha, zbudowanym w 1848 r. Parafja tut. jest jedną z najdawniejszych, gdyż istnieje już 706 lat (od r. 1222). (O)

Z Rybnickiego.

— (Obchód święta patrona Tow. czeladzi kat.) W dniu 29 bm. jako święto patrona (Opieki św. Józefa) odbędzie się o godz. 9-tej rano w starym kościele nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia, podczas którego członkowie — przystąpią wspólnie do Stołu Pańskiego. Dla uporządkowania się zbierają się członkowie o godz. 8½ przed kościołem. Po południu o godz. 3-ciej na małej salce Świerklańca zebranie, na którem ks. patron Jarzombek wygłosi odpowiedni referat. Uprasza się Szan. członków i pp. mistrzów o jaknajliczniejszy udział w obchodzie. W dniu 3-go maja bierze Tow. także udział w obchodzie.

Paruszowiec. (Za sprzedaż trunków bez koncesji.) Jeszcze w roku 1926 i 27 niejaki Ryszard Pyrchała sprzedawał pokątnie napoje alkoholowe bez uzyskania zezwolenia. Za to przestępstwo wydział karno-skarbowy zasądził go na grzywnę w wysokości 500 złotych.

Bluszczów w Rybnickiem. (Morderstwo). Robotnicy, wracając z pracy, znaleźli we wtorek w rowie przy szosie w wodzie zwłoki kobiety. Przybyła komisja rozpoznała w zwłokach 36-letnią Jadwigę Jarczokową, pochodzącą z Kamienia nad Odrą. Istnieją poszlaki, wskazujące na gwałtowną śmierć. Dochodzenia prowadzi komisja śledcza w Rybniku.

Mszanna w Rybnickiem. (Odpust parafjalny). Dnia 29 b. m. przypada tu doroczny odpust parafjalny w kościele pod wezwaniem św. Jerzego. (O)

Z Tarnogórskiego

Radzionków w Tarnogórskiem. (Odpust parafjalny). W niedzielę, 29 b. m. przypada w tut. kościele pod wezwaniem św. Wojciecha doroczny odpust parafjalny. (O)

Ohydne morderstwo.

We czwartek niejaki Jan Lupa, górnik z Brady, czując nienawiść do swego ojca, wymawiającego mu złe prowadzenie się, zamordował go na drodze w Łaziskach Górnych przez zadanie siekierą trzech ciosów w głowę.

Po dokonaniu czynu Lupa zbiegł do lasu Mikołowskiego, gdzie ukrywał się przez całą noc a następnego dnia udał się lekarza dr. Zdralka w Mikołowie rzekomo po poradę. W chwili, gdy lekarz wypisywał receptę, Lupa wyciągnął ukrytą pod płaszczem siekiere i zadał mu dwa ciosy w głowę tak silnie, że ten zbroczony krwią, padł na krzesło i wyzionął ducha. Zbrodniarz umknął.

Zawiadomiona o morderstwie policja natychmiast przystąpiła do energicznego śledztwa i przytrzymała Lupę, który przyznał się do obuch morderstw. Na lekarzu chciał zemścić się, ponieważ ten zwolnił go z szpitala, chociaż w zupełności nie wyzdrowiał.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala, zaś mordercę zatrzymano w więzieniu w Mikołowie. A. P.

Ostatnie telegramy.

Bela Khun aresztowany w Wiedniu

Wiedeń. (Pat.) W ostatnich dniach dowiedziała się tutejsza dyrekcja policji, że wydalony z Austrji osławiony bolszewik węgierski Bela Khun, przybył do Wiednia z Rosji, celem przeprowadzenia pewnych zleceń politycznych. Natychmiastowe śledztwo doprowadziło dnia 26 bm. do wykrycia miejsca pobytu Beli Khuna i do jego aresztowania, oraz do odkrycia biura, urządzonego przez Belę Khuna w Wiedniu pod pokrywką prywatnej firmy. Biuro to służyć miało wedle dotychczasowych badań do przeprowadzenia jego planów politycznych, oraz jako miejsce schadzki jego towarzyszy, rekrutujących się po największej części z komunistów węgierskich. Bela Khun odmówił wszelkich zeznań w szczególności co do celu swego pobytu w Wiedniu. Zostanie on po ukończeniu śledztwa policyjnego odstawiony do sądu karnego za zabroniony powrót do Austrji oraz za prowadzenie akcji przewrotowej.

Wiedeń. (WTB.) W związku z aresztowaniem Beli Khuna uwięziono w jednem z pensjonatów komunistę węgierskiego, którego prawdziwego nazwiska nie udało się stwierdzić. Posiada on sfałszowany paszport niemiecki. Aresztowano również panienkę, która spełniała rolę sekretarki u Beli Khuna.

Kasprowicz po niemiecku.

Bytom. Staraniem bytomskiego Oddziału Ligi Kobiet dla Wolności i Pokoju urządzony został w Bytomiu w dniu 26 bm. wieczór, poświęcony literaturze polskiej. Konsul generalny Rzplitej Polskiej dr. Aleksander Szczepański wygłosił odczyt na temat: „Jan Kasprowicz jako poeta i bojownik". Recytacje z dzieł Kasprowicza w tłumaczeniu niemieckiem, wygłoszone przez artystę teatru bytomskiego, p. Kahnemanna, uzupełniły prelekcję, dając słuchaczom sposobność zapoznania się w ich języku macierzystym z pięknem literatury polskiej. Sala, w której odbywał się wieczór, była wypełniona wytworną publicznością, wśród której było wielu przedstawicieli prasy, członkowie Trybunału Rozjemczego, komisji Mieszanej i in.

Przygotowania do przyjazdu króla Afganistanu.

Warszawa. (PAT.) W piątek przybył do koszar 36 pp. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa afgańskiego. Gulam Dżejlani-Han w towarzystwie swego sekretarza i tłumacza dyplomatycznego. Minister przysłuchiwał się produkcji orkiestry reprezentacyjnej pułku, która odegrała narodowy hymn afgański oraz afgańskie fanfary królewskie. Następnie minister zwiedził koszary i urządzenia kulturalno-oświatowe pułku oraz kuchnię i pralnię pułku. Pobyt ministra w koszarach zakończył się śniadaniem w kasynie oficerskiem pułku. Poseł afgański wyraził radość z powodu znalezienia się w gronie wojskowych, sam będąc dawniej w czynnej służbie wojskowej.

Zrujnowany Korynt.

Ateny. (WTB.) Trzęsienia ziemi w Koryncie ponawiają się i wywołują przestrach wśród ludności, która pomimoto nie chce opuścić swego historycznego miasta. Ludzie twierdzą, że będą się starali z powrotem je odbudować. Z całej Grecji, a także z zagranicy nadchodzi żywność i pieniądze dla zrujnowanych mieszkańców.

Nacjonaliści przeciwko Stresemannowi.

Hannower. (WTB.) Na zgromadzeniu nacjonalistów wygłosił dłuższą mowę przywódca hr. Westarp. Jako naczelne zadanie nacjonalistów wskazał on uwolnienie Niemiec z więzów pokoju wersalskiego. Dotychczasowa polityka Stresemanna nie dała wyników ani w sprawie Nadrenji, ani ogólnego rozbrojenia, ani odpowiedzialności za wybuch wojny światowej. Niemcy nie powinny jednostronnie skierowywać swej polityki na zachód, lecz bacznie patrzeć na wschód. Dlatego kolonizacja wschodnich terenów jest konieczną.

Walka z socjalistami we Francji.

Paryż. (WTB.) Dawniejszy prezydent republiki francuskiej, Millerand, wydał odezwę, wzywającą narodowych republikanów do połączenia się przy wyborach uzupełniających w jeden obóz przeciwko radykałom, socjalistom i komunistom. Odezwa zaznacza, że utworzenie kartelu lewicowego, jaki jest przygotowany, wywołałoby nowe załamanie waluty i powrót do stosunków takich, jakie panowały, gdy rządził przywódca socjalistów, Herriot.

Smiertelny skok.

Rzym. (PAT.) Na lotnisku Montecchi generał Aleksander Guidoni, pragnąc wypróbować nowy system spadochronowy, wyskoczył z aeroplanu na wysokości 1000 m. Wskutek niewłaściwego ruchu, który uniemożliwił otwarcie się spadochronu w właściwym czasie, zabił się na miejscu. Generał Guidoni był dyrektorem wydziału aeronautyki.

Program radjowy.

Niedziela, 29 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.
10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej 14.00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy" (wygł. ks. prałat Kapica z Tych) — 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy 15.15 Transmisja koncertu popołudniowego z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19.10 „Bery i bojki śląskie" (wygł. Karlik z Kocendra, prof. St. Ligoń) — 19.35 Odczyt p. t. „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch) — 20.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt z cyklu: „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość" Cz. V (wygł prof. B. Richter) — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Kraków — 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.
10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 12.10 Koncert z Filharmonji (Utwory Ryszarda Wagnera) 14.00 Odczyty: O uprawie kukurydzy — 14.20 Odczyt: Zużytkowanie ziemi pod drzewami owocowemi — 14.40 Odczyt: Najważniejsze wskazanie rolnicze — 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji 17.40 Odczyt: O zadaniach i celach Towarzystwa polsko-chińskiego — 19.10 Odczyt: Jugosławja — 19.35 Odczyt: Dyplomacja polska w przeszłości — 20.00 Odczyt: Otyłość i smukłość — 20.30 Koncert chóru mieszanego — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.
12.10 Transmisja z Warszawy — 14.00 Odczyt: O chowie królików — 14.30 Odczyt: O chwastach na drogach — 15.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 18.40 Odczyt: Literatura irlandzka — 19.10 Odczyt: Higiena instalacyj wodnych — 19.35 Odczyt: Poszukiwacze skarbów ukrytych w Tatrach przez duchy — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.
9.30 Uroczyste otwarcie targów poznańskich — 10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej — 12.00 Odczyt z działu rolniczego — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.50 Odczyt dla dzieci — 19.10 Odczyt: Nieznane listy Mickiewicza — 20.30 Koncert wieczorny — 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
12.00 Koncert chórów — 14.10 Odczyt rolny — 15.00 Program dla dzieci — 17.15 Koncert muzyki lekkiej 19.30 Koncert muzyki popularnej — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.
11.30 Poranek muzyczny — 16.15 Odczyt: Legenda niemiecka w poezji i muzyce — 17.00 Koncert muzyki lekkiej — 20.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Koncert symfoniczny — 16.00 Koncert muzyki lekkiej — 18.45 Muzyka kameralna — 20.05 Opera Stojanowicza: „Liebchen am Dach".

Poniedziałek, 30 kwietnia

Katowice, fala 422 m.
16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt p. t. „Dzieje ziemi krakowskiej w ubiegłych epokach geologicznych" (wygł. dr. E. Passendorfer) — 17.05 Odczyt p. t. „Apoteoza pracy rąk ludzkich w twórczości Stefana Żeromskiego" (wygł. prof. R. Fajans) — 17.30 Transmisja z auli uniwersytetu warszawskiego uroczystości z okazji pobytu w Warszawie króla Afganistanu — 18.55 Komunikat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt p. t. „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce", część I-sza (wygł. redaktor Michał Orlicz, kierownik „Literackiej Reduty" — 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów — 20.30 Transmisja z Warszawy: Koncert kameralny poświęcony twórczości Fr. Schuberta 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz komunikaty P. A. T.

Warszawa, fala 1.111 m.
15.30 Odczyt: Powstanie listopadowe — 16.00 Odczyt: Historja Polski współczesnej — 17.30 Obchód w uniwersytecie na cześć króla Afganistanu — 20.00 Przyrodoznawstwo w reformie szkolnej z zagranicą — 20.30 Koncert kameralny: Muzyka Schuberta.

Kraków, fala 566 m.
16.40 Odczyt: Co to jest organizacja pracy? — 19.30 Lekcja francuskiego — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.
17.20 Odczyt: Hymn narodowy — 17.45 Koncert skrzypcowy — 19.35 Odczyt: Przetwórstwo owocowe — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, fala 322.6 m.
Gliwice, fala 250 m.
16.30 Muzyka operetkowa — 18.25 Ciekawostki górnośląskie — 20.15 Koncert skrzypcowy.

Berlin, fala 483.9 m.
1-5.30 Program dla pań —17.00 Muzyka lekka — 19.45 Cuda medycyny — 19.45 Koncert symfoniczny.

Wiedeń, fala 217.2 m.
11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert muzyki lekkiej — 18.15 Odczyt: Przyroda a człowiek — 18.45 Gdzie się rodzili i umierali wielcy ludzie — 20.05 Opera Rossiniego: „Cyrulik Sewilski".

SPORT

W niedzielę, dnia 29 kwietnia walczą następujące drużyny:

Klasa A.

S. M. P. Pszów — S. M. P. Radoszowy
na boisku w Pszowie o godzinie 4½, serja II. — Sędzia Lamża Henryk, Lyski.

S. M. P. Niedobczyce — S. M. P. Rybnik
na boisku w Niedobczycach-Römer o godz. 4, serja II. Sędzia Zagan Józef, Rybnik.

Klasa B.

S. M. P. Książenice — S. M. P. Pstrążna
na boisku w Pszowie o godz. 2, serja II. Sędzia Lamża Henryk, Lyski.

Klasa C.

S. M. P. Lyski — S. M. P. Przyszowice
na boisku w Rybniku o godz. 2, serja I. Sędzia Smołka Jan, Rybnik.

Wynik zawodów o mistrzostwo Rybn. Okr. Sp.
z dnia 22 kwietnia br.

Klasa A.

S. M. P. Rybnik — S. M. P. Radoszowy 2:2.
S. M. P. Wodzisław — S. M. P. Niedobczyce 4:0 (3:0).

Klasa B.

S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Książenice 9:0.
S. M. P. Radlin — S. M. P. Pstrążna 3:0.

Klasa C.

S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Knurów 4:2.

Mecz przyjacielski.

S. M. P. Radlin rezerw. — S. M. P. Pszów II. 3:1 (3:1).
S. M. P. Rybnik II. — S. M. P. Radoszowy II. 2:2.

Spotkanie rewanżowe przyniosło również wynik remisowy.

Zawody w Orzegowie.

W sali p. Brunona Pyki w Orzegowie przy ulicy Bytomskiej odbędą się we wtorek, dnia 1 maja bieżącego roku o godz. 19 wielkie zawody bokserskie przeciw mistrzowskiej drużynie pięściarstwa polskiego w Katowicach, urządzone przez Klub Sportowy „27" Orzegów.

Również urządza Klub Sportowy „27" Orzegów w dniu 3 maja br. o godz. 13 wielki bieg okrężny o nagrody na terasie 3000 metrów. Bieg odbędzie się z targowiska, gdzie znajdować się będzie meta przez ulice Kościelna, Polna, Korfantego, Stawowa, Szkolną, Kościelną i Wolności do startu, który będzie się znajdował przy restauracji p. Brunona Pyki w Orzegowie.

Teatr Polski w Katowicach

Popularne przedstawienie popołudniowe w dniu Święta narodowego 3-go Maja.

W dniu Święta narodowego 3 Maja wystawia dyrekcja Teatru Polskiego po południu o godz. 3.30 po cenach popularnych operę narodową St. Moniuszki „Hrabina". Ze względu na przewidziane przepełnienie Teatru bilety należy wcześnie wykupywać w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Sobota, dnia 28 b. m. o godz. 7-mej „Tannhäuser"
Wtorek, dnia 1-go maja „Trubadur".

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 29 b. m. „Don Juan". Król. Huta.
Niedziela, dnia 29 b. m. „Hrabina". Nowy Bytom.
Poniedziałek, dnia 30 b. m. „Madame Butterfly", Tarnowskie Góry.
Poniedziałek, dnia 30 kwietnia „Dożywocie". Król. Huta, dla szkół.

Krótko-zwięzłowato.

Cały obszar ziemi, na którym się dzisiaj znajduje największe miasto świata Nowy Jork wraz z okolicą, nabyli Holendrzy przed 300 laty od Indjan za 15 dolarów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. dz. R. P. I. 1323/11.

Katowice, dnia 15 kwietnia 1928.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

ogłasza

Konkurs

na posady

1. **Kierowników oddziałów ogólno-technicznego,** wodnego i drogowego w Wydziale Robót Publicznych.
2. **Kierownika budowy szkół technicznych**
3. **Referenta technicznego,** specjalisty w centralnem ogrzewaniu oraz instalacjach wodociągów, światła elektrycznego, gazu i urządzeń sanitarnych,
5. **Referenta samochodowego.**

Wymagane są następujące warunki:

a) przynależność państwowa polska,
b) urzędowe świadectwo zdrowia,
c) ad 2), 3), 4) i 5) nieprzekroczony 40 rok życia,
d) egzamin dyplomowy politechniki polskiej albo równorzędne studja zagraniczne,
e) praktyka zawodowa ad 1) najmniej 10-cio letnia w służbie państwowej lub samorządowej (magistraty większych miast) ad 2), 3), 4) i 5) najmniej 5-cio letnia,
f) znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Do posad przywiązane są następujące pobory urzędników państwowych wraz z 40 % dodatkiem śląskim:
ad 1) VI (szósty) st. sł.;
ad 2) VI (szósty) lub VII (siódmy) st. sł.;
ad 3), 4) i 5) VII (siódmy) lub VIII (ósmy) st. sł.;
zależnie od kwalifikacyj.

Podania z dołączeniem legalizowanych odpisów dokumentów osobistych należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkiem, Wydział Robót Publicznych, Katowice, ul. Szafranka do dnia 31 maja 1928 r.

(—) inż. Zawadowski,
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

L. dr. RP. I. — 1301 16.

Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Robót Publicznych rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej

z terminem wnoszenia ofert do dnia 10-go maja b. r. godzina 11-ta.

Bliższe szczegóły w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego“ numer 14, lub w Wojewódzkim Urzędzie Budownictwa w Katowicach, ul. Warszawska nr. 44.

Za Wojewodę:
Inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.

Kupujcie u naszych inserentów!